

Dwie godziny dla rodziny – inwestycja czy koszt?

Już około miliona pracowników z ponad 600 polskich i międzynarodowych firm w Polsce i 12 innych krajach wyjdzie 15 maja br. z pracy dwie godziny wcześniej, by ten czas spędzić z najbliższymi. Dla pracodawców uczestniczących w akcji „Dwie Godziny Dla Rodziny” to sposób na pokazanie, że dostrzegają wagę integracji ról społecznych i zawodowych swoich pracowników.

4

2

Podziel się

2



REKLAMA



- Tworzenie środowiska pracy, które sprzyja łączeniu ról, budowaniu trwałych relacji, wyzwala kreatywność i w efekcie przyciąga talenty, nie jest dziś niczym nadzwyczajnym. Jest koniecznością, ale również powinnością biznesu. Jest bazą, aby tworzyć zaangażowany zespół, rozwijać innowacyjne i konkurencyjne organizacje, a także, co niezwykle istotne, zdrowe emocjonalnie społeczeństwo w obliczu nasilających się zjawisk samotności i rozpadu rodzin. Biznes to nie tylko siła



Graj w punktach
LOTTO i na **lotto.pl**

Zagraj



POWIĄZANE NAJNOWSZE POPULARNE



PSL chce, by rodzice pracowali krócej. "To rozwiązanie dla biur, nie...

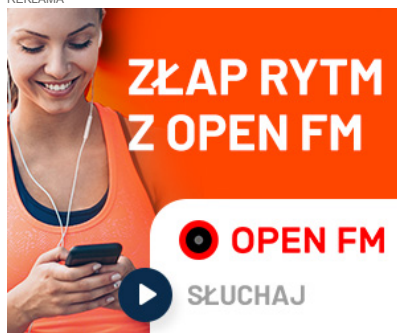
Praca dla studenta - Poznań

wpływu ekonomicznego, to ogromna niewykorzystana siła wpływu społecznego - mówi Zofia Dzik, wieloletni menedżer i Prezes Humanites.

Człowiek i technologia: rosnące koszty stresu i samotności

Organizowana przez Humanites w Międzynarodowy Dzień Rodzin akcja wskazuje na niepokojące zjawiska współczesności - samotność, stres, rozpad więzi rodzinnych i społecznych, konsekwencje postępu technologicznego oraz niedocenywanie przez większość polskich pracodawców działań z zakresu Odpowiedzialności Rodzinnej Biznesu.

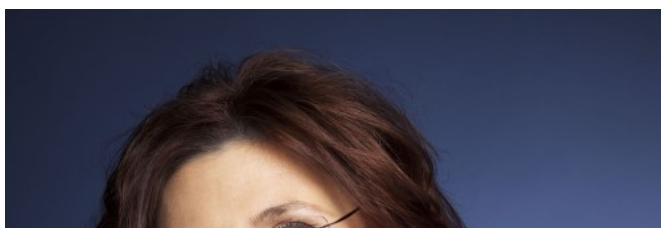
REKLAMA



- Zgodnie z danymi GUS (2017) samotność dotyka już 26% Polaków, 50% Paryżan i 60% mieszkańców Sztokholmu (World Economic Forum, 2019).
- W Polsce zwolnienia z powodu zaburzeń zdrowia psychicznego są już jednostką #2 (wg danych ZUS), a na świecie nawet #1 (dane WHO).
- Obecnie więcej niż 80% chorób ma podłoże psychosomatyczne, rośnie liczba Europejczyków cierpiących na depresję (32% z nich doświadczyło jej przynajmniej raz w życiu).

Takie zjawiska, jak sztuczna inteligencja czy automatyzacja mają konsekwencje nie tylko pozytywne, ale i negatywne. Paradoksem jest coraz większe osamotnienie w dobie popularności mediów społecznościowych, rośnie strach przed znikaniem zawodów i utratą pracy, podobnie jak stres związany z koniecznością bezustannego przekwalifikowywania się.

- Technologia nieuchronnie i coraz szybciej wkracza w nasze życie. Potrzebne są nam umiejętności, by mądrze korzystać z innowacji, a jednocześnie refleksja nad tym, jak możemy ograniczyć negatywne konsekwencje tego zjawiska. Potrzebujemy powrotu do fundamentów tego, czym jest człowiek jako istota społeczna, zrozumienia roli prawdziwych i głębokich relacji jako bazy zdrowia emocjonalnego. Bo żyjemy coraz bardziej obok siebie, a nie razem - mówi Zofia Dzik, doświadczony menadżer i Prezes Zarządu Humanites, fundacji, która do lat dotyka tematu człowieka i technologii.



Praca dla studenta w Katowicach — ile może zarobić student w Katowicach...

Pierwsza praca w wieku 30 lat — czy to możliwe?

34.99 zł

Shirt bawełniany z nadrukiem kota, długi rękaw

37.99 zł

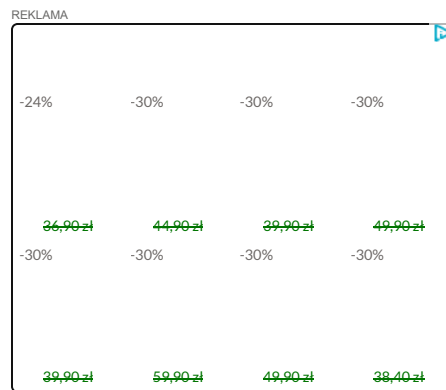
Sweter z dekoltem w serek

74.99 zł

Sukienka dresowa



Zofia Dzik, menadżer i Prezes Zarządu fundacji Humanites



34.99 zł

Shirt bawełniany z nadrukiem kota, długi rękaw

37.99 zł

Sweter z dekoltem w serek

74.99 zł

Sukienka dresowa

W trosce o pracownika

Poprzez symboliczne skrócenie czasu pracy o dwie godziny w dniu 15 maja firmy budują wizerunek odpowiedzialnego pracodawcy, pokazują zrozumienie ról, jakie odgrywamy w życiu. Światowe badania dowodzą, że spełnieni prywatnie i zawodowo pracownicy są bardziej efektywni, lepiej realizują strategię i cele biznesowe firm. To dlatego z roku na rok zwiększa się liczba pracodawców, którzy uczestniczą w kampanii „Dwie Godziny Dla Rodziny”. Ich zaangażowanie to przykład troski o kondycję psychiczną i fizyczną pracowników, działań tworzących przyjazne środowisko pracy, w którym pracownik może liczyć na wsparcie, elastyczny czas pracy, możliwość realizowania ambicji.

O tym, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tym zakresie mówi badanie „Odpowiedzialność Rodzinna Biznesu” przeprowadzone przez IESE Business School University of Navarra oraz Humanites (2019). Wskazuje ono na niedoceniające działań z zakresu Odpowiedzialności Rodzinnej Biznesu przez polskich pracodawców.

- 63% pracowników twierdzi, że pracuje w środowiskach, które utrudniają integrację życia rodzinnego i zawodowego, a 17% uczestników badania określa swoje środowisko pracy jako toksyczne (12% na świecie). Tylko 37% polskich pracowników postrzega swoje środowisko pracy jako takie, które wspiera integrację życia rodzinnego i zawodowego (49% na świecie).
- Chęć opuszczenia firmy jest wyższa o 44% dla toksycznych środowisk pracy.

- Polska pozostaje w tyle za średnią światową w obszarze wsparcia rozwoju osobistego pracowników.



OGLĄDAJĄCY TEN KLIP WIDZIELI TAKŻE:



Futro z misia - zwiastun



Jakub Małecki w Prologu: osoby z zespołem stresu pourazowego znają inny ...



Zbrodnia niedoskonała



Ko

- Dbanie pracodawców o sferę rodzinną i równowagę życiową pracowników ma bezpośredni wpływ na realizację celów ekonomicznych firmy. Akcja „Dwie Godziny dla Rodziny” odpowiada na potrzeby pracowników w budowaniu równowagi między życiem prywatnym a zawodowym. Udział w tej akcji ma uzmysłwić nam, że radość i satysfakcję ma nam przynosić prawidłowe rozłożenie akcentów rodzinnych i służbowych, mówi Wacław Markowiak Prezes Zarządu ZWAE Sp. z o.o.

Międzynarodowy Ruch Społeczny

Zapoczątkowana przez Humanites w 2012 roku w Polsce Akcja „Dwie Godziny dla Rodziny”, poprzez którą Fundacja zainicjowała obchody Międzynarodowego Dnia Rodzin w Polsce, zmienia się z każdym rokiem w Międzynarodowy Ruch Społeczny na rzecz bliskości. W akcji uczestniczy kilkaset podmiotów – firm, grup kapitałowych, samorządów, szkół, organizacji. Od 2017 roku uczestniczą w niej także pracodawcy z



179 zł 279 zł

179 zł 279 zł



99 zł 219 zł

319 zł



299 zł 599,90 zł

249 zł

zagranicy, m.in. Niemiec, Czech, Finlandii, Bułgarii, Litwy czy Słowacji (łącznie aż 13 krajów nie licząc Polski).



Wśród uczestników wydarzenia znajdują się takie spółki, jak Grupa Tauron, Grupa Erbud, Storck, Mostostal, K2, Grupa KGHM, Santander Bank, Credit Agricole, Bank BNP Paribas, ENEL-MED, Grupa Allianz, Grupa ATM, Veolia, Grupa AXA, Grupa Bosch, Grupa EFL, Pentacomp, Dachser, Electrolux, Roche, GFK Polonia, Microsoft, Oracle, Grupa Orlen, Wedel, ArcelorMittal, Atena, Muzeum Polin, Questa, Siemens, ZWAE, Tchibo i wiele innych.

- Dla Toffifee rodzina jest bezcenna. I to nie tylko dlatego, że nasze produkty tworzymy po to, by uprzyjemniać rodzinne chwile. Głęboko wierzymy, że to od najbliższych zależy jakość życia, poziom energii i chęci do działania. Wiemy doskonale, że pracownicy zadowoleni z życia rodzinnego są bardziej zaangażowani w pracę i lepiej wykonują swoje obowiązki służbowe. Wiemy także, że do budowania szczęśliwych domowych relacji najzwyczajniej potrzebny jest czas. Dlatego z entuzjazmem przyłączamy się do akcji, która nie tylko idealnie wpisuje się w wartości naszej marki, ale i w nasze ludzkie postrzeganie świata - komentuje Maciej Dąbrowiecki, Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny Storck Sp. z o.o.

Budować relacje

Co roku akcja ma inny motyw przewodni. Tegoroczne hasło „Małe i Duże Rodzinne Podróże” zachęca do wspólnego podróżowania w sensie dosłownym i przenośnym. Czas spędzony razem ma budować relacje i zbliżać rodzinę, pozwolić lepiej zrozumieć bliskich. Temu też służy nowa edycja gry pokoleniowej ASK ME, którą mogą zamówić dla swoich pracowników firmy uczestniczące w akcji. Ta prosta gra zawierająca pytania dotyczące rodzinnych historii, korzeni, ulubionych miejsc czy zainteresowań uczy ciekawości, współpracy, słuchania, opowiadania, kształtuje postawy empatyczne i sprzyja integracji międzypokoleniowej.



Partnerzy akcji

Partnerami akcji „Dwie Godziny Dla Rodziny” są: Toffifee, WP, Microsoft, Hotel Bukovina, Fundacja Liderów Biznesu, Reputation Managers, Great Place to Work, ThinkTank, Lider SHE.

Tagi: praca, dwie godziny dla rodziny

Źródło: Artykuł sponsorowany



2 4 2 2 0 0 0
KOMENTARZE WAŻNE SMUTNE CIEKAWY IRYTUJĄCE

Napisz komentarz

14-05-2019 **koniecświata** Może nie parujmy w ogóle. Po co Kiedyś praca uszlachetniała a dziś jest dla ludzi czymś strasznym. Biedne będą te następne pokolenia !

15-05-2019 **hegemon** Dwie godziny dla rodziny? Raczej dwie godziny żeby spędzić w korku. To co dzieje się w Warszawie w dniu tej akcji przechodzi ludzkie pojęcie...

[Rozwiń komentarze \(2\)](#)

POLECANE

NAJNOWSZE

POPULARNE



Tesco zamyka sklepy. Będą zwolnienia grupowe



Ile zarabiają księża w kamaszach? Pensja kapelana zaczyna się od 5,5 tys., ale sięgnąć ...

REKLAMA



BONITO

Gawędy o wilkach i innych zwierzętach 27,68zł



Gaz. Rosja proponuje Ukrainie ugodę



Tesco zamyka kolejne sklepy. To już 36 placówek do zamknięcia

REKLAMA



Automat kontra ludzka wyobraźnia. Wszystko trwa około 30 sekund

Tylko tyle potrzeba na włączenie sygnalizacji ostrzegawczej, opuszczenie rogatek i wjazd pociągu na przejazd kolejowo-drogowy kategorii B. Co roku dla wielu osób zabawa w rosyjską ruletkę kończy się tragicznie.



Pomimo niezwykle precyzyjnego systemu zabezpieczeń na przejazdach kategorii B wciąż dochodzi do wypadków

To jedno z tych zdarzeń, które mieści się w kategorii cudu. Cztery kobiety podróżujące samochodem z Koszalina były tak pochłonięte rozmową, że nie zauważyły migającego przed przejazdem czerwonego światła i zamkniętych półrogatek. Po staranowaniu pierwszej z nich i przejechaniu przez tory zatrzymały się przed kolejną zamkniętą rogatką. Sekundę później na przejazd wjechał rozpędzony pociąg zahaczając i uszkadzając tył pojazdu. Żadnej z pań – i można śmiało mówić o wyjątkowym szczęściu – nic się nie stało.

Klasyfikacja przejazdów kolejowo-drogowych

Wśród około 14 tysięcy, zarządzanych przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., przejazdów kolejowo-drogowych w całej Polsce wyróżniamy kilka różnych kategorii, które różnią się rodzajem zabezpieczeń. Wbrew potocznej opinii w Polsce nie ma bowiem przejazdów niestrzeżonych.

CZYTAJ DALEJ

WP
REKLAMA

WP
REKLAMA

REKLAMA

Do podobnych sytuacji dochodzi co dzień.
Trudno uwierzyć, że ci kierowcy otrzymali
prawo jazdy

Kierowca motoroweru taranuje zamkniętą rogatkę, wpada na przejazd i
zatrzymuje się na środku torów. Nie zauważył czerwonego światła i

WP
REKLAMA

opuszczonego szlabanu, bo... pisał SMS podczas jazdy. 99 proc. niebezpiecznych sytuacji na przejazdach kolejowo-drogowych powodują kierowcy. Bardzo się spieszą, są przekonani, że zdążą, a przepisy z jakichś powodów ich nie dotyczą, są zajęci rozmową lub – jak w opisanym przypadku – pisanie wiadomości.



Nagrania wideo najbardziej kuriozalnych sytuacji PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. udostępniają na stronie kampanii www.bezpieczny-przejazd.pl oraz w mediach społecznościowych. Wszystkie zostały zarejestrowane przez zamontowane na przejazdach kamery monitoringu. Poniżej publikujemy te najbardziej ekstremalne przykłady.

Nie wjeżdżaj, gdy nie możesz zjechać

Na przejazd kolejowo-drogowy w Tarnowie wjeżdża samochód ciężarowy. Na nagraniu widać, że kierowca zatrzymuje się ponieważ nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Tył pojazdu zajmuje część torowiska. Zaczynają opadać rogatki. Kierowca próbuje zjechać z przejazdu, ale uniemożliwia mu to sznur pojazdów, które stoją przed nim w korku. Samochód maksymalnie zbliża się do szlabanu, ale chwilę później rozjeżdżony pociąg uderza w skrzynię ładunkową.

CZYTAJ DALEJ



Kierowco zwolnij i poczekaj! Polskie Linie Kolejowe mówią "nie" brawurze i bezmyślności

Lublin, koniec sierpnia. Na przejeździe kolejowo-drogowym przy ul. Turystycznej kobieta kierująca Nissanem Micrą wjechała na torowisko... mimo czerwonego światła i opadających rogatki. Utknęła. W samochodzie była dwójka dzieci. Jeden z kierowców stojących za szlabanem próbował wyłączyć rogatek, ale cofając, kobieta ją zaklinowała. Na szczęście maszynista dostrzegł zagrożenie, zwolnił i przejechał... nawet nie zahaczając o pojazd Nissana. Można powiedzieć... tym razem się udało.



Wypadki na przejazdach kolejowo-drogowych stanowią ok. 35 proc. wszystkich na polskiej kolei. Można by ich uniknąć, bo wynikają z pośpiechu kierujących, brawury oraz lekceważenia znaku STOP, krzyża św. Andrzeja czy sygnalizatora z czerwonym migającym światłem.

- Dziś kierowcy ciągle gonią, są niecierpliwi. Lekceważenie przepisów ruchu drogowego i wjazd na przejazd kolejowo-drogowy mimo działającej sygnalizacji to bezmyślność i brak świadomości tego, co może się stać. Kierowcom wydaje się, że zdążą, choć tak naprawdę nie mają pojęcia, ile czasu i miejsca potrzebuje maszynista, by zatrzymać skład - tłumaczy podkomisarz Paweł Przestrzelski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji.

Z doświadczenia kolejarzy wynika też, że kierowcy nie do końca rozumieją przepisy ruchu drogowego. - Czerwone światło migające na sygnalizatorze, które zakazuje wjazdu na przejazd, mylą często ze światłem pomarańczowym, które ostrzega przed

CZYTAJ DALEJ

